Strażnik pamięci. Prof. Zbigniew Andrzej Judycki (1948-2023).

Prof. Zbigniew Andrzej Judycki uhonorowany odznaką Bene Merito, 2019 r., fot. Tymon Makowski/MSZ, wikimedia commons

Odejście prof. Zbigniewa Judyckiego, 25 stycznia 2023 r., jest wielką stratą nie tylko dla najbliższych i przyjaciół, ale i dla Polonii świata. To wielce zasłużony i niestrudzony biograf tych, których los rzucił poza ojczyznę. Był autorem ponad 60 publikacji biograficznych, organizatorem międzynarodowych sympozjów poświęconych udziałowi Polaków i osób polskiego pochodzenia w rozwoju świata. m.in. we Francji, Włoszech, Wielkiej Brytanii, Austrii i Polsce. Jako wieloletni współpracownik Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie kierował Zakładem Biografistyki Polonijnej. W latach 1980-2007 mieszkał we Francji. W 1993 r. współzałożył Instytut Badań Biograficznych w Maisons-Alfort. Był laureatem nagród i wyróżnień między innymi

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II, francuskich historyków Piarron de Chamousset, czy „Fidelis Poloniae”. Był także pomysłodawcą nagrody za zasługi dla promocji dokonań Polaków w świecie – medalu honorowego „Polonia Semper Fidelis”, ustanowionego przez Senat RP (1996). Urodził się w 1948 roku w Opatowie i tu został pożegnany 1 lutego 2023 r.

*

Bogumiła Żongołłowicz *(Melbourne, Australia)*

*

parafrazując Kochanowskiego
Zbyszkowi Judyckiemu

*

Pożegnanie prof. Zbigniewa Andrzeja Judyckiego, 1 lutego 2023 r., w Kolegiacie pod wezwaniem świętego Marcina w Opatowie, fot. Rozalia Nowak

Pożegnanie prof. Zbigniewa Judyckiego w Opatowie, fot. Rozalia Nowak

> *wielkieś mi uczynił pustki*
>
> w domu moim
>
> tym zniknieniem swoim
>
> *
>
> wszędobylskie wróble
> poniosły w świat wieść

co z posad wyrwała wiarę

w żywych

*

ręce zawisły nad klawiaturą

przerwane zostało skupienie

zrodziło się pytanie

na jaki adres przesyłać

zamówiony artykuł

*

no bo jak to

miałbyś nie odebrać

nie podziękować

nie pozwolić zwyczajowo

wygłosić

nie wydrukować

*

z adresu

judycki2010@gmail.com

wysyłasz wiadomości

do (nie)przyjaciół

*

c i e r p l i w o ś c i

jak się urządzę na nowo

zaproszę was wszystkich

na sympozjum w niebiosach

*

g w a r a n t u j ę

będzie nieziemsko

*

Najtrudniej pisać o przyjaciołach w czasie przeszłym. O Zbyszku w szczególności. W dalekiej Australii „był” częstym gościem w moim domu. „Był” w cydzysłowie, bo ta obecność sprowadzała się do rzeczowej, a jednocześnie serdecznej, korespondencji.

Nawet wtedy, gdy ograniczała się ona do kilku słów. W pierwszym liście pisał „Szanowna Pani”, już w drugim „Droga Miłko”, a w ostatnich „Cześć Kangurku”.

Jak dziś pamiętam okoliczności naszego poznania. Był rok 1996. Na kilka tygodni zajęłam fotel redaktora naczelnego „Tygodnika Polskiego” w Melbourne. Dlaczego naczelnego, skoro redaktor był tylko jeden, za to odpowiedzialny za wszystko, co dotyczyło wydania pisma, trudno mi było zrozumieć. Tak się przyjęło mówić.

Objęłam redakcję z pustymi regałami. Nawet tzw. michałków zabrakło. Na jednej z półek leżał kanadyjski „Związkowiec”. W nim natrafiłam na wywiad z Agatą i Zbigniewem Judyckimi, inicjatorami i redaktorami „Ilustrowanego słownika biograficznego Polonii świata”. Wielomilionowa polska diaspora długo czekała na swój niezafałszowany obraz, Polacy, postacie wspaniałe, niekiedy bohaterskie, na swoje miejsce w ojczystym panteonie. Ten obraz postanowili stworzyć Judyccy.

Na końcu wywiadu zatytułowanego „Ocalić od zapomnienia”, który przeprowadziła Anna Sobolewska, podany był adres Zakładu Biografistyki Polonijnej w Maisons-Alfort we Francji. Ponieważ w tym wywiadzie zabrakło mi wzmianki o kraju mojego osiedlenia, napisałam do Judyckich z wyrzutem: *A gdzie Australia?* W odpowiedzi Zbyszek zaprosił mnie do współpracy.

Moja pierwsza lista propozycji biogramów liczyła 14 osób. Wśród wymienionych był Andrzej Chciuk, o którym pisałam, że z przyjemnością popełniłabym o nim artykuł, bo od kilku lat gromadzę materiały do jego biografii, którą właśnie zaczęłam. Zbyszek przystał na tę propozycję zapraszając na III Sympozjum Biografistyki Polonijnej, które odbyło się w Rzymie w 1998 roku. Wtedy poznaliśmy się osobiście.

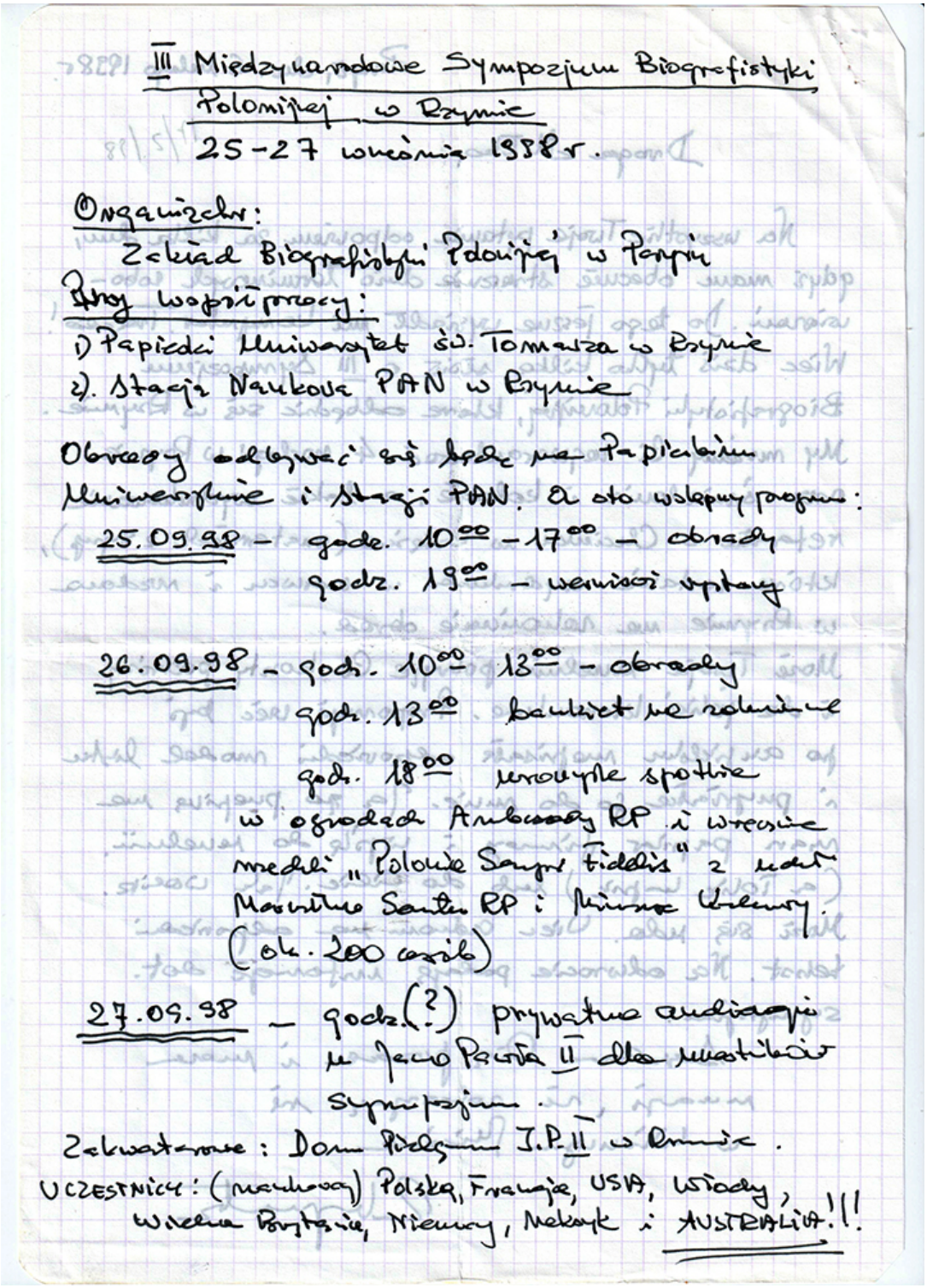

III Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Rzymie
25-27 września 1998 r.

Organizator:
Zakład Biografistyki Polonijnej w Paryżu

Przy współpracy:
1) Papieski Uniwersytet św. Tomasza w Rzymie
2). Stacja Naukowa PAN w Rzymie

Obrady odbywać się będą na Papieskim Uniwersytecie i Stacji PAN. A oto wstępny program:

25.09.98 – godz. 10⁰⁰ – 17⁰⁰ – obrady
godz. 19⁰⁰ – wernisaż wystawy

26.09.98 – godz. 10⁰⁰ 13⁰⁰ – obrady
godz. 13⁰⁰ bankiet na zakończenie
godz. 18⁰⁰ uroczyste spotkanie w ogrodach Ambasady RP i wręczenie medali „Polonia Semper Fidelis" z udziałem Marszałka Senatu RP i Ministra Kultury. (ok. 200 osób)

27.09.98 – godz. (?) prywatna audiencja u Jana Pawła II dla uczestników sympozjum.

Zakwaterowanie: Dom Pielgrzyma J.P. II w Rzymie.

UCZESTNICY: (naukowcy) Polska, Francja, USA, Włochy, Wielka Brytania, Niemcy, Meksyk i AUSTRALIA!!!

Odręczny plan III Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Rzymie w 1998 r. autorstwa prof. Zbigniewa Judyckiego, arch. Bogumiły Żongołłowicz

Minęło ćwierć wieku. „Andrzej Chciuk. Pisarz z antypodów" – tytuł książki zawdzięczam Jerzemu Giedrojciowi – doczekał się

drugiego wydania, ale pierwszy egzemplarz pierwszego wydania otrzymał ode mnie Zbyszek. Książkę wydaną przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie przewieziono autokarem z uczestnikami IV sympozjum do Wiednia w 1999 roku. Tam też miała swoją promocję. W Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu ówczesny wiceministr edukacji narodowej Wilibald Winkler wręczył mi medal honorowy „Polonia Semper Fidelis" za pomoc przy opracowywaniu słownika.

Z Australii do Polski daleko i drogo. Zbyszek jednak zawsze nakłaniał mnie do przyjazdu, a jak to nie było możliwe, do napisania kolejnego artykułu o kolejnym rodaku, którego losy rzuciły na antypody: duchownym, wojskowym, muzyku, biznesmenie czy lwowianinie.

Już nie pamiętam, o jaką przysługę mnie prosił przed lubelską imprezą. Powiedziałam żartem: *To Cię będzie kosztowało.* Potraktował żart serio i przed moim wystąpieniem w pięknych wnętrzach Zamku Lubelskiego wręczył szalik – nie powiem – bardzo gustowny. Paradowałam w nim przez cały miesiąc pobytu w kraju. Listopad 2015 roku był zimny.

Arkady Kubackiego, Zamek Królewski w Warszawie, 2018 r. Od lewej: prof. Zbigniew Judycki, dr Bogumiła Żongołłowicz, Stanisław Małecki, *fot. Krzysztof Czajka*

W styczniu 2018 roku odbierałam wyróżnienie ministra spraw zagranicznych RP za książkę „Konsul. Biografia Władysława Noskowskiego" w Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie. Zbyszek sprawił mi wtedy wielką niespodziankę wręczając po oficjalnej ceremonii świeżo wydany album „Twórcy wizerunku Polonii", w którym i moja sylwetka została przedstawiona. Żadne z nas nie pomyślało wtedy, że widzimy się po raz ostatni.

Czekał na mój materiał na kolejne sympozjum, tym razem

poświęcone filmowcom polskim i polskiego pochodzenia rozrzuconym po świecie. Termin – luty 2023. Dał mi więcej czasu niż innym. W publikacjach nadesłanych i przyjętych referatów – ułożonych alfabetycznie – moje teksty zawsze znajdowały się na końcu. Spisywałam wywiad z Sophie Turkiewicz, australijską reżyserką filmową polsko-włoskiego pochodzenia, nagrany dwa tygodnie wcześniej w Sydney, gdy dotarła do mnie zasmucająca wiadomość.

Od współpracy ze Zbyszkiem zaczęło się moje gromadzenie dokumentacji biograficznej Polonii australijskiej. Trwa do dziś. Końca roboty nie widać.

---

*

Kolegiata pod wezwaniem świętego Marcina w Opatowie, fot. Rozalia Nowak

Rozalia Nowak *(Poznań)*

W białym szaliku, kurtce rozpiętej, z rozwianymi, bujnymi włosami, uśmiechnął się do mnie pewnej jesieni… W szarości istnienia roku 1971 ten KTOŚ prawił o lepszym istnieniu – zróbmy coś… twórzmy!

Zamówił u mnie ikonę (pierwszy raz zmierzyłam się z tematem) i podarował w zamian „Album ikon”, z którego korzystam do dziś.

Jego inteligencja, wiedza, śmiałość, dowcip wyróżniała go pośród szerokiej grupy znajomych i bardzo mi imponowała. Nie było łatwo z nim konkurować. Pełen pomysłów, tak jak wszyscy borykał się z przyziemnymi trudnościami, poznał tajniki brnięcia przez skostniałe przeszkody, aby się rozwijać.

Pożegnanie prof. Zbigniewa Judyckiego na cmentarzu w Opatowie, fot. Rozalia Nowak

Impuls jego niezmiernie ciekawej osobowości maszeruje ze mną przez życie. Trudno zapomnieć o tym jak bardzo wspierał mnie w moich nieśmiałych twórczych początkach. Sam w latach 1970. tworzył piękne akwarele. Jeszcze minionego lata 2022 r. zobaczyłam w jego domu szalone abstrakcje! Często mnie pytał jak werniksować, jakie farby są najlepsze. Drzemiąca w nim pasja czekała, aby się zerwać do lotu! Posiadał wiele moich obrazów – konie, portrety jego i jego córki. Kochał i szanował sztukę.

Serdeczny, bardzo skrupulatny, dobry i pomocny, a przy tym skromny, był uwielbiany przez naszych wspólnych przyjaciół.

W 1992 roku zostałam zaproszona do współpracy w Instytucie Badań Biograficznych, bywałam na sympozjach (Zakopane, Kielce, Francja, Wiedeń). Brałam udział w wystawach, zaprojektowałam okładkę do książki „Polscy sportowcy w świecie”, przygotowałam pokaz mody. Skreśliłam także parę wierszowanych utworów do kilku pism, w których mnie zamieścił. Rozmowy z nim zawsze były budujące i inspirujące w moim niełatwym życiu, pozwalały mi oderwać się od codzienności, za co byłam mu bardzo wdzięczna.

W 2022 roku pracowałam nad portretami w postaci 123 rysunków do najnowszej encyklopedii Polonii.

Prof. Zbigniew Andrzej Judycki osiągnął wielki sukces w swojej długoletniej pracy nad biografią Polonii. Zaangażowany sercem i duszą, przemierzał najdalsze zakątki świata, by odnaleźć i zanotować w godnym miejscu ludzi na emigracji w tak wielu dziełach biograficznych.

Targi Książki w Warszawie, 2019 r., od lewej: prof. Zbigniew Judycki, Magdalena Bykowska-Pignard –
Prezes Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie z siedzibą w Paryżu, Joanna Sokołowska-Gwizdka

Joanna Sokołowska-Gwizdka *(Austin, Teksas)*

Prof. Zbigniew Judycki zgłosił się po otrzymaniu przeze mnie statuetki Złotej Sowy, przyznanej przez Klub Inteligencji Polskiej w Austrii, w kategorii – Literatura w 2018 r. Zaproponował, aby mój biogram znalazł się w drugim tomie „Twórców wizerunku Polonii". Pierwszy tom, w którym ukazało się 100 biogramów

Polaków-emigrantów, był już wydany z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Prof. Judycki napisał:

> Warszawa, 2 maja 2019 roku
>
> *Szanowna Pani,*
>
> Po odniesionym sukcesie wydawniczym pierwszego tomu albumu *„Twórcy wizerunku Polonii„*, Fundacja Sedeka „Zdążyć z Pomocą" przygotowuje do druku II tom prezentujący 100 kolejnych sylwetek wybitnych Polaków i osób polskiego pochodzenia, które wniosły znaczący wkład w rozwój cywilizacji i kultury krajów osiedlenia.
>
> **Będzie nam niezmiernie miło zamieścić w tym albumie krótki biogram oraz fotografie ukazujące Pani sylwetkę**. (…)
>
> Gromadzenie świadectw biograficznych Polaków i osób polskiego pochodzenia mieszkających w różnych krajach świata nie ma cienia przesady czy megalomanii. Jest bardzo ważne dla wizerunku Polski i Polonii.
>
> Z nadzieją na miłą współpracę przesyłam wyrazy mojego szczerego szacunku.

> prof. Zbigniew Judycki
>
> Redaktor Albumu

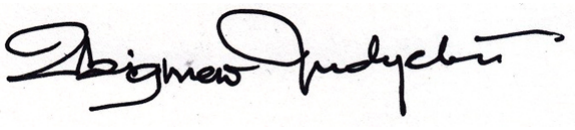

*

*

Byłam niezwykle wzruszona i zaszczycona tą propozycją. I tak znalazłam się w grupie kolejnych 100 osób w II tomie, wydanym w 2019 r. W tym też roku poznałam osobiście profesora podczas Targów Książki w Warszawie. Mówił wówczas o swoich wielkich planach związanych z utrwalaniem dokonań Polaków za granicą i projektem budowy Pomnika Polonii, który miałby stanąć w Warszawie. Zostałam członkiem honorowym komitetu do spraw budowy Pomnika Polonii i przedstawicielką tej inicjatywy w Teksasie.

*

Autor projektu: artysta plastyk Tadeusz Kurek. Monumentalna rzeźba z brązu (wysokość: 350 cm) przedstawiająca postać kobiety symbolizującej Polonię, trzymającą w lewej ręce kulę ziemską, u której stóp znajduje się rzeźba orła, Postać kobiety umieszczona jest na cokole (wysokość: 200 cm), którego frontowa część obłozona jest czarnym granitem z napisem z mosiądzu „Polonia Semper Fidelis”. Cała wysokość pomnika 5,5 metra. Za głównym pomnikiem na łuku o promieniu 525 cm rozmieszczone są na kolumnach (wysokość: 150 cm) z czerwonego piaskowca popiersia z brązu (wysokość 65 cm) dziesięciu wybitnych Polaków-emigrantów. Całość placu (30 m kwadratowych) zajmującego Pomnik Polonii, wyłożona jest kostką granitową w kolorze brązowym.

Jako redaktor magazynu internetowego „Culture Avenue”,

utrwalającego dokonania Polonii, często korzystam z tomów „Twórców wizerunku Polonii”, są dla mnie inspiracją i bogatym bagażem wiedzy. Jestem za tę inicjatywę niezmiernie wdzięczna prof. Judyckiemu i jego żonie Agacie.

Prof. Judycki napisał we wstępie do tej cennej publikacji:

> Polscy emigranci budowali i budują swoje życie, wrastając w społeczności wielu krajów świata, nie zapominając jednocześnie o swoim pochodzeniu. W trudnych momentach naszej historii Polonia miała ogromny wpływ na losy Polski, aktywnie wspierała nasze dążenia do niepodległości, wspomagała i czynnie uczestniczyła w odbudowywaniu polskiego państwa. Względy polityczne okresu PRL-u sprawiły, że o Polonii mówiło się półprawdy, albo nie mówiło się wcale. To zaważyło na historiografii, na możliwościach przekazu osiągnięć i wkładu w rozwój światowej cywilizacji Polaków mieszkających na obczyźnie. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest brak wiedzy o udziale Polonii w formowaniu współczesnej cywilizacji, a także błędy polegające na zaliczaniu Polaków do innych narodowości. Na dzieje Polonii rozsianej na wszystkich kontynentach składają się w znacznej mierze osiągnięcia indywidualne. Niestety większość tych osiągnięć – niejednokrotnie godnych podziwu czy wręcz bohaterskich – ulega kompletnemu zapomnieniu.

> Nie znalazły również pełnego odzwierciedlenia w zagranicznych publikacjach słownikowych, które często nie informują o polskim rodowodzie danej osoby.

Pamiętajmy o tym i my. Kto ma dbać o pamięć na temat polskich dokonań poza Polską, jak nie my, Polacy na emigracji. Podążając drogą prof. Judyckiego i przekazując dalej jego przesłanie, spełnimy jego wielkie marzenie.

*

Zobacz też:

> Twórcy wizerunku Polonii